

Rajski ogród

krzyk pawia w ogrodzie

□zły znak

patrzysz z okna □

w dużym pokoju na piętrze □

na ogród

□ogród ze śladami wygniecionej trawy

□gdzie leżał koc □

na hamak rozhuśtany na wietrze

na ręce□

opalone □

które zagarniają teraz pustą przestrzeń

□pocałunki□

nieskładnie fruwając osiadają na liściach

kręci się wszystko

□w głowie szum □

gwar ptasich głosów i szepty

jest rajska jabłoń i konwalie □

czulsze niż poranne wybudzenie

□dłonią matki □

pokrzywy i łopiany □

dziki bez

cienie

□zagubione wiaderko bez łopatki

□jeź

o przekłety o błogosławiony widok □

zanurzasz ręce w swetrze i patrzysz

patrzysz jak przemija ostatni ślad □

jak się rozplywa sen śniony od stu lat

□jak powraca życie tu w pokoju na piętrze

mąż puścił taśmę wideo □

z Ogrodem rozkoszy ziemskich Majewskiego

to takie piękne

□nie przekonuj mnie

□to takie piękne

zaraz mi serce pęknie

□zamknij okno straszny deszcz i wiatr □

nie czujesz

zamknęłam

czołem do chłodnej szyby przywarłszy

□widziałam

□jak wraz z deszczem topi się ogród □

ten tam i ten tu

jak wraz z wiatrem który się wzmógł □

przemija ślad i moje życie we mnie